



Sygn. akt III UK 71/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania R. M.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w J.

o emeryturę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 9 lutego 2017 r.,

skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 21 października 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 21 października 2015 r., po rozpoznaniu apelacji organu rentowego, zmienił wyrok Sądu Okręgowego w K. IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z

dnia 24 marca 2015 r. i oddalił odwołanie R. M. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w J. z dnia 15 lipca 2014 r. odmawiającej przyznania mu prawa do emerytury w obniżonym wieku z tytułu pracy w szczególnych warunkach.

W sprawie tej ustalono, że ubezpieczony (ur. 2 lipca 1954 r.) pierwszą pracę podjął 1 września 1969 r. w charakterze ucznia w zawodzie piekarza w S. w Z.. Następnie od 23 czerwca 1972 r. pracował jako piekarz stołowy i pracę tę wykonywał z przerwą na odbycie służby wojskowej do 14 sierpnia 1980 r. Praca piekarza stołowego polegała na wyrabianiu bochenków na stole, układaniu i wkładaniu do pieca. W piekarni były dwa piece do pieczenia chleba i dwa stoły, przy których pracowało po trzech piekarzy. W czasie remontu piekarni wnioskodawca był przeniesiony do działu transportu i pracował na stanowisku kierowcy ciągnika. Po powrocie ze służby wojskowej, na zasadzie porozumienia stron, od 15 sierpnia 1980 r. przeszedł do pracy w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w S. W gospodarstwie tym hodowane było bydło, maciory i tuczniki oraz uprawiano pola o powierzchni co najmniej 300 ha. Zatrudnionych było około 10 traktorzystów, w tym ubezpieczony, którzy wykonywali wszystkie prace polowe. W okresie zimowym traktorzyści zajmowali się przewożeniem siana ze stogów do obór, przywożeniem kiszonki z silosów, które były w odległości 10-15 km od PGR-u. W 1983 r. w W., gdzie mieszkał ubezpieczony, powstało ujęcie wody i od tego czasu pracował tam jako konserwator tego ujęcia. Była to praca dodatkowa, którą wykonywał po powrocie z pracy w PGR. Ubezpieczony przedstawił świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach wydane przez S. w Z. z dnia 18 marca 2014 r., nie przedstawił natomiast świadectwa pracy wykonywania pracy w warunkach szczególnych za okres zatrudnienia w S. w charakterze kierowcy ciągnika.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że wnioskodawca w okresach zatrudnienia od 23 czerwca 1972 r. do 23 kwietnia 1974 r. i od 1 maja 1976 r. do 14 sierpnia 1980 r. pracując na stanowisku piekarza oraz od 15 sierpnia 1980 r. do 31 października 1991 r. pracując na stanowisku kierowcy ciągnika wykonywał pracę w warunkach szczególnych, a tym samym spełnił warunki do uzyskania świadczenia przewidzianego treścią art 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń

Spółecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm., dalej ustawa emerytalna), ponieważ posiada okres ponad 15-tu lat pracy w warunkach szczególnych, niekwestionowany okres składkowy i nieskładkowy na dzień 1 stycznia 1999 r. w wymiarze 25 lat, 7 miesięcy i 6 dni, a w dniu 2 lipca 2014 r. ukończył 60 lat.

Sąd drugiej instancji po uzupełnieniu postępowania dowodowego ustalił, że ubezpieczony przez cały okres zatrudnienia w S. w Z. wykonywał pracę w charakterze piekarza stołowego, która polegała na wyrabianiu bochenków chleba na stole. Pracował on nie tylko przy wyrabianiu ciasta na chleb, lecz na trzeciej zmianie ponadto wykonywał pracę „przy wypieku bułek”. Praca ta polegała na zapieczeniu ciasta na dolnym poziomie pieca, a następnie przekładaniu go na wyższy poziom i była to praca przy piecu, gdzie panowała temperatura na dole 330° C i 250° C na górze. Wyrabianie ciasta oraz formowanie pieczywa, które następnie wkładał do pieca odbywało się w jednym pomieszczeniu, ale wysoka temperatura była tylko w tej części, w której wkładał i wyjmował pieczywo z pieca. Sąd drugiej instancji uznał, że praca ubezpieczonego w warunkach szczególnych nie obejmowała wyłącznie prac wykonywanych przy wypieku pieczywa. Przyjmując nawet, że w tym samym pomieszczeniu odbywało się zarówno wyrabianie, jak i formowanie pieczywa przy stole oraz wykonywanie pracy przy wypieku bułek, to w ocenie Sądu drugiej instancji, nie sposób przyjąć, że w obydwu tych miejscach były jednakowo szkodliwe warunki. Powołując się na rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) Sąd drugiej instancji argumentował, że o zakwalifikowaniu pracy jako wykonywanej w szczególnych warunkach decyduje jej stałość, a więc pełny wymiar czasu pracy na zajmowanym stanowisku. Tymczasem opisane przez ubezpieczonego czynności nie pozwalały na ustalenie, że pracował on stale i w pełnym wymiarze czasu pracy „przy wypieku pieczywa”. W konsekwencji ubezpieczony nie spełnił warunku 15-letniego stażu pracy w szczególnych warunkach, co uniemożliwia mu skuteczne ubieganie się o prawo do emerytury w obniżonym wieku.

W skardze kasacyjnej ubezpieczony zarzucił naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 184 ust. 1 i 2 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy emerytalnej, a także § 2 i 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. i załącznika do tego rozporządzenia polegające na uznaniu, że pracując w S. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku piekarza nie wykonywał on prac w szczególnych warunkach, gdyż poza wkładaniem i wyjmowaniem pieczywa z pieca wykonywał także inne czynności konieczne przy wypieku pieczywa, oraz że w kolejnym spornym okresie (do 30 października 1991 r.) nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązków związanych z zatrudnieniem na stanowisku kierowcy ciągnika w transporcie, ponieważ obok prac transportowych, wykonywał również typowe prace rolnicze, co nie pozwala uznać, że jako kierowca ciągnika wykonywał pracę w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze.

W ocenie skarżącego, w sprawie występuje zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości oraz potrzeba wykładni naruszonego przepisu, „czy inne prace związane z wypiekiem pieczywa, pozostające w związku z zatrudnieniem na stanowisku piekarza (a równocześnie wykonywane), stanowią integralną część większej całości (procesu technologicznego) dającej się zakwalifikować pod określoną pozycję rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. - tak, aby móc zakwalifikować te prace jako wykonywane w szczególnym charakterze, co uprawnia do uzyskania wcześniejszej emerytury zgodnie z art. 184 w związku z art. 32 ustawy emerytalnej?”. Wskazał również na rozbieżności w wykładni przepisów w orzecznictwie sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego.

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, a także o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postaci sporządzenia i wniesienia skargi kasacyjnej, które to koszty nie zostały opłacone w całości ani w części.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania, albo o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ma usprawiedliwione podstawy, ponieważ Sąd drugiej instancji bezpodstawnie zawęził pojęcie pracy wykonywanej w szczególnych warunkach „przy wypieku pieczywa”, które ograniczył do prac „podawacza i odbieracza pieczywa na blachach z pieca, odbieracza listków wachlowych z pieca (odbiór ręczny)”. Nie dość, że takie „zakresowe” zawężenie prac przy wypieku pieczywa nie miało umocowania ustawowego, to było nieuprawnione i nieracjonalne już dlatego, że chyba tylko w największych zakładach wypieku chleba podawaniem uformowanego ciasta chlebowego, a następnie odbieraniem pieczywa z pieców piekarniczych zajmowali się wyłącznie, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wyznaczeni piekarze „piecowi”. Tymczasem według miarodajnych ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie, w piekarni, w której pracował ubezpieczony, były tylko dwa piece i dwa stoły, przy których pracowało po trzech piekarzy, którzy wyrabiali ciasto piekarnicze oraz formowali na stołach pieczywo, które wkładali i wyjmowali z pieców. W interpretacyjnie zawężonym zakresie wykonywania prac „przy wypieku pieczywa” - żaden z tak zatrudnionych piekarzy nie byłby zatrudniony w szczególnych warunkach pracy, bo już racjonalnie rzecz postrzegając - potencjalny „wkładacz” i „wykładacz” pieczywa z pieca nigdy nie zajmował się stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wyłącznie takimi czynnościami wypieku chleba. Oznacza to, że uciążliwe wykonywanie pracy szczególnej „przy wypieku pieczywa” obejmowało wszelkie czynności piekarzy, którzy w jednym integralnym procesie technologicznym świadczyli co najmniej częściowo w porze nocnej ciężką pracę fizyczną, wymagającą dźwigania i opróżniania wielokilogramowych worków z mąką, przygotowywania rozczyну, urabiania oraz ręcznego porcjowania i formowania ciasta chlebowego w zapyłonych pomieszczeniach oraz wypiekania pieczywa w wysokiej temperaturze środowiska pracy panującej w piekarniach. Już przykładowy opis rozmaitych uciążliwych prac piekarzy sprzeciwiał się „zakresowemu” ograniczeniu szczególnego charakteru zatrudnienia „przy wypieku chleba” wyłącznie do podawania i wybierania pieczywa z pieców piekarniczych, gdyż uciążliwy charakter pracy piekarzy w żadnym razie nie ograniczał się ani nie wynikał wyłącznie z „wysokiej temperatury” środowiska pracy, która oddziaływała w większy lub mniejszy sposób nie tylko na piekarzy „piecowych”, ale na wszystkich piekarzy zatrudnionych w piekarniach.

W tej zaskarżonej części skarga kasacyjna okazała się usprawiedliwiona, przeto bezpodstawne i bezzasadne było ponadto uchylenie się Sądu drugiej instancji od weryfikacji apelacyjnej kolejnego kontrowersyjnego okresu szczególnego zatrudnienia skarżącego - w charakterze kierowcy ciągnika, co wymagało orzeczenia jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c. w celu merytorycznego rozeznania oraz dokonania oceny prawnej tego pominiętego okresu zatrudnienia.

r.g.